Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 5 kwietnia 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z odstawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „

Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . — ·90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30·— „
1/32 „ . . . 10·— „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 14. Adres Radakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Ideologja zysku czyli przefarbowani Endecy.

Swego czasu pewien publicysta na łamach wileńskiego „Słowa" analizując wyniki wyborów do ciał parlamentarnych w 1928 i 1930 r., oraz zestawiając liczby głosów, oddanych w tych wyborach na różne listy, zaryzykował twierdzenie, że około 4,000.000 obywateli Państwa Polskiego przeszło z szeregów zwolenników opozycji prawicowej (Stron. Narodowego, Chrz. Demkr. i innych) do Obozu Państwowego, stając się członkami, bądź sympatykami BBWR. Ludzie ci — według zapewnień wspomnianego publicysty — uznali autorytet Marszałka Józefa Piłsudskiego, nie zmienili jednak swego światopoglądu społecznego, ne zrewidowali swych przekonań w zakresie spraw ustrojowych i gospodarczych.

Niewątpliwie przytoczone tezy znajdują potwierdzenie w analizie nietylko cyfr wyborczych, lecz również w analizie klawiatury prorządowych ugrupowań, oraz w rzeczywistem obliczu reprezentacyj obozu prorządowego na terenie wszystkich niemal powiatów i gmin. Gdy więc sam fakt nie jest w danym wypadku sporny, zastanówmy się nad skutkami tego przegrupowania politycznego.

Napływ nowego elementu do obozu Rewolucji Majowej ... niewątpliwy wpływ na oblicze tego obozu, jako całości. Przecież uznanie autorytetu Marszałka Piłsudskiego, przy jednoczesnem wmawianiu w siebie i w innych, że Marszałek Piłsudski — to ktoś zupełnie inny, niż Ziuk konspirator i rewolucjonista, Ziuk wrogi „ogółowi społeczeństwa polskiego", a dziś „zrozumiały tylko dla Legjonu Młodych", że ten sm dzisiejszy Marszałek Piłsudski — to postać zupełnie różna od Komendanta Piłsudskiego, którego „niech sobie czczą Legjoniści i Peowiacy", — uznanie autorytetu tak spreparowanego i „oczyszczonego" Józefa Piłsudskiego nie zmusza do pozbycia się olbrzymiego balastu psychiki drobno mieszczańskiej, klerykalnej i drobno kapitalistycznej.

I oto w rzeczywistości polskiej występuje masowo nowy zupełnie typ Piłsudczyka — endeka z krwi i kości. W tem towarzystwie coraz duszniej, coraz ciężej robi się staremu Piłsudczykowi — bojownikowi walk o niepodległość, Piłsudczykowi — Legjoniście, Piłsudczykowi — Peowiakowi, coraz częściej we własnym Obozie spotykają się z wrogiem spojrzeniem członkowie Legjonu Młodych. Obóz Pomajowy jest już zupełnie inny od Obozu Rewolucji Majowej. W ślad za tem coraz częściej nasuwa się dręczące pytanie, czy tak właśnie być powinno, czy i jakie dobro bądź zło wróżby dla przyszłości Państwa Polskiego niesie ta stwierdzona, niewątpliwa i aż nazbyt wyraźna ewolucja.

Na to pytanie mamy najczęściej gotową odpowiedź: niema „starych" Piłsudczyków, niema pierwszych i dwudziestych pierwszych brygad, niema obszarników i robotników rolnych, niema kapitalistów, przemysłowców i robotników. W obliczu wielkich historycznych przeznaczeń narodu i Państwa Polskiego są tylko wyznawcy idei wielkiego i potężnego Państwa, wyznawcy zasady Salus Reipublicae suprema lex", oraz zwalczacze tej idei, łamacze tej zasady.

W całej rozciągłości przyjmujemy tę zasadę i tę ideę, jako pierwszy i najważniejszy sprawdzian kwalifikacji każdej grupy i każdej jednostki do Obozu Państwowego. Przyjmując jednakże tę zasadę, musimy żądać również zasadniczej konsekwencji jej głoszenia. Tą konsekwencją musi być rzeczywiste, bezwzględne i szczere podporządkowanie jej wszystkich interesów danej grupy lub jednostki z wykluczeniem wszelkich innych pobudek działania.

Dopiero po zastosowaniu tak pomyślanych sprawdzianów możemy odpowiedzieć na postawione powyżej pytanie. Z punktu widzenia zadań Obozu Państwowego, oraz z punktu widzenia zadań tego Obozu i interesów Państwa nie jest korzystny napływ do naszego Obozu elementów reakcyjnych społecznie.

Do takiego stwierdzenia zmusza nas fakt, że tak zw. sfery gospodarcze, ziemianie i przemysłowcy, oraz liczne rzesze drobnomieszczaństwa, które odstępują od stronnictwa narodowego, uznając autorytet Marszałka Józefa Piłsudskiego i podpisując się oburącz pod hasłami wypisanemi na sztandarach Piłsudczyków, nie czynią nic, coby wskazywało na dobrą wolę podporządkowania swoich osobistych i grupowych interesów nakazom i treści tych haseł.

Formalnie przyjmując ideologję Józefa Piłsudskiego, w praktyce te grupy pozostają wierne jedynie osobistym korzyściom, których perspektywy były magnesem, ściągającym wyznawców deologji zysku do Obozu Rządzącego. Formalnie przyjmując wytyczne polityki Obozu Państwowego, w praktyce uprawiają i uznają jedną tylko politykę konjunktury.

Z domieszką takiego elementu Obóz Pomajowy traci spoistość wewnętrzną Obozu Majowej Rewolucji. Obóz Rządzący zatraca w znacznej mierze siłę moralną Obozu Piłsudczyków.

I dlatego po głębokich przemyśleniach, po rozważeniu wszystkich pro i contra, po przekonaniu się, że atmosfera ideologji zysku i polityka konjunktury, prowadzona przez witanych z entuzjazmem przez pewnych ludzi, przefarbowanych endeków, wyraźnie koliduje z postawą moralną i siłą ideową starych Legunów i Peowiaków, w coraz częstszy wpada konflikt ze zdrowemi, czystemi tendencjami, nurtującemi wśród wyznawców ideologji Marszałka Piłsudskiego — postawić musimy sprawę jasno i wyraźnie: dla elementów szukających własnej korzyści, dla czynników poszukujących konjunktury dla własnych interesów, niema miejsca w Obozie Państwowym.

Rezolucja, która ma duże znaczenie.

Z wielką radością drukujemy rezolucję tarnowskiego Oddziału Związku Oficerów Rezerwy, która świadczy, że ideologja Marszałka Józefa Piłsudskiego coraz bardziej dochodzi do szerokich mas społeczeństwa i że ci, którzy nie szczędzili swej krwi dla Ojczyzny, staną dziś ochotnie do pracy państwowotwórczej i swoim czynem zachęcą całe społeczeństwo do wytężonej pracy.

REZOLUCJA.

Walne Zebranie Związku Oficerów Rezerwy — Koła w Tarnowie, odbyte dnia 16 marca 1934 roku w lokalu Towarzystwa Kasynowego w Tarnowie, w poczuciu obowązku krzewienia i umacniania idei służenia własnemu Państwu i dobru zbiorowemu, stwierdza:

1) że dzięki inicjatywie i pracy Marszałka Józefa Piłsudskiego autorytet Państwa Polskiego w stosunkach międzynarodowych wzrasta, szczególnie przez praktyczne wykazanie iż Polska gotowa jest do szczerej i lojalnej współpracy w dziedzinie pokoju, oraz w dziedzinie gospodarczego odbudowania świata;

2) że mimo zawarcia przez Rząd szeregu paktów gwarancynych, społeczeństwo polskie nie powinno zatracać swego ducha obronnego, lecz przeciwnie, uświadamiając sobie możliwość przyszłych kroków agresywnych przeciw naszej niepodległości, musi zachować poczucie konieczności naszego stałego pogotowia wojennego, jakiem jest nasza armja;

3) że w razie naruszenia granic naszego Państwa, Rząd Polski może liczyć niezawodnie, iż w odparciu takich zakusów będzie miał po swej stronie całe społeczeństwo Rzeczypospolitej, zwarte i karne, gotowe do odparcia najazdu tą samą bronią, jaką my będziemy z zewnątrz zaatakowani;

4) że w chwili bieżącej największe troski Państwa polskiego leżą wewnątrz Rzeczypospolitej, a koncentrują się w tem, by jak największej liczbie Obywateli zapewnić ciągłą pracę i możliwość egzystencji, a dla interesu dobra publicznego skupić jak największą liczbę ofiarnych i patrjotycznie usposobionych jednostek;

5) że w krzewieniu idei ofiarnej służby dla Państwa ambicją zorganizowanych b. oficerów i b. żołnierzy jest zajęcie czołowych miejsc w Państwie, pod względem bezinteresownej i nieegoistycznej pracy dla dobra całości, tak samo, jak przed laty w imię całości Rzeczypospolitej walczyli i ginęli najlepsi i bezimienni żołnierze i oficerowie wojska polskiego.

Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Koło w Tarnowie.

Dnia 5 kwietnia 1934 r. przyjeżdża do Tarnowa orkiestra reprezentacyjna Marynarki wojennej, która urządzi koncert w sali „Sokoła" I. o godzinie 19·30.

Z niwy politycznej BBWR.

Dnia 21 marca odbyło się w sali BBWR. o godz. 18 zebranie, zwołane przez Radę grodzką w kwestji odbytych wyborów do Rady miejskiej. Sprawę wyborów omówił p. poseł Starzyk, poczem w bardzo ożywionej dyskusji zabierali głos liczni działacze społeczni na naszym terenie. Do zebranych przemówił w końcu prezes Rady grodzkiej p. Ryblewski, zachęcając do wytężonej pracy na gruncie Tarnowa, w celu nastawienia całego społeczeństwa do pracy państwowotwórczej.

W terenie odbywają się stale zebrania oświatowe i organizacyjne, na których referują wysyłani przez Radę powiatową delegaci, sprawy interesujące naszą wieś.

Z miasta.

Już uspokoiły się nieco umysły po przeprowadzonych wyborach. Obecnie oczekują z natężeniem mieszkańcy naszego grodu dalszego ciągu wyborów, t. j. zwołania Rady miejskiej, oraz przeprowadzenia wyboru Prezydjum oraz ławników.

Pierwsze posiedzenie Rady będzie zapewne zwołane około 15 kwietnia. Czy na tem posiedzeniu dokona się wyboru prezydjum, jest wątpliwe.

Co do kandydatów, jest na razie dosyć cicho. Socjaliści w wyborze prezydjum, jak się „odgrażają", nie będą brali udziału, zaś ważną rolę w wyborach tych mogą odegrać żydzi.

Czy jednak socjaliści, którzy tak głośno deklarują swoje desinteresement w sprawie wyboru Zarządu miasta nie będą cichaczem pertraktowali z pewnemi jednostkami, któż tam wie. Francuz powiada, że z jedzeniem zjawia się apetyt.

Nowy dyrektor w II Gimn.

Jak się dowiadujemy, ustąpił ze swego stanowiska jako kierownik II. gimnazjum w Tarnowie p. Tadeusz Machalski, który przez ostatnie kilka lat kierował tym zakładem naukowym i doprowadził zakład zaniedbany do wspaniałego rozkwitu.

Pan dyrektor Tadeusz Machalski przysłużył się wielce do podniesienia poziomu nauki w naszem mieście i z wielkim żalem żegna go tak społeczeństwo, jak i młodzież szkolna.

Dyrektorem II. gimnazjum zamianowano p. Stanisława Warcholika z Królewskiej Huty.

Pożegnanie zasłużonej dyrektorki p. Tabeau.

W dniu 24 marca odbyło się w szkole powszechnej żeńskiej im. Królowej Jadwigi pożegnanie kierowniczki tejże szkoły p. Tabeau Bronisławy, która po długoletniej, pełnej zapału i gorącego umiłowania pracy nauczycielskiej, przeszła wskutek nadwątlonego zdrowia w stan spoczynku.

Uroczystość miała charakter bardzo serdeczny, głęboki i rzewny i zgromadziła w murach szkolnych wielu dostojnych gości, pp. Koleżanki pracy, liczne zastępy rodziców z prezesem Komitetu Rodzicielskiego por. J. Giebułtowskim na czele i młodzież szkolną i była wymownym wyrazem miłości, uznania i hołdu dla cichej, szlachetnej, pełnej głębokiej macierzyńskiej miłości Wychowawczyni-Obywatelki.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością Najprzew. ks. prałat Dr J. Lubelski jako delegat Kurji Biskupiej, dyrektor Zarzycki delegat Inspektoratu Szkolnego, p. dyrektor Szypuła, członek Rady Szkolnej Mejscowej, p. Sobolewska, przewod. Pracy Obywatelskiej Kobiet, pp. Kierowniczki i Kierownicy szkół, oraz delegacje Gron nauczycielskich.

Uroczystość rozpoczęła Msza św., którą odprawił ks. prefekt Dubiel. Podczas nabożeństwa chór szkolny odśpiewał pieśni wielkopostne i hymn narodowy. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości zgromadzili się w sali szkolnej. Ustępującą Kierowniczkę żegnały w pełnych prostoty a szczerych i serdecznych słowach uczennice, które obecnie uczęszczają do szkoły i te, które ukończyły szkołę.

Imieniem Grona nauczycielskiego przemówiła kierowniczka szkoły p. Z. Wąsowiczówna, z ramienia Komitetu rodzicielskiego p. por. Giebułtowski i p. Leinwand, w zastępstwie inspektora szkolnego p. dyr. Zarzycki.

Ks. prałat Dr Lubelski odczytał pismo, którem JE. Ks. Biskup Dra Fr. Lisowski przesłał p. kierowniczce i jej rodzinie swoje błogosławieństwo arcypasterskie.

Podczas uroczystości chór szkolny odśpiewał kilka pieśni.

Głęboko wzruszona kierowniczka p. Tabeau podziękowała wszystkim obecnym za to, co w tej chwili przeżyła w murach szkolnych.

Wspólna fotografja zakończyła uroczystość, którą na długo pozostanie w pamięci jej uczestników, stwierdzając niezbicie słowa Wyspiańskiego: „Do serca droga przez serce".

Niedole i smutki naszego miasta.

Ciągle słyszy się o włamaniach do mieszkań, oraz o napadach rabunkowych na przechodniów, a to prawie że w dzień i na najludniejszych ulicach.

Ostatnio włamania takiego dokonano do mieszkania pewnego adwokata przy ulicy Krakowskiej, gdzie zrabowano gotówkę i biżuterję.

Właściciela mieszkania nie było zaledwie kilkanaście minut, a to wystarczyło, aby obezwładnić służącą, skneblować ją, zamknąć do łazienki i obrabować mieszkanie.

Policji ta cała sprawa wydała się nieco dziwna i po żmudnem śledztwie udało się jej stwierdzić, że w całej tej sprawie głównym aktorem jest skneblowana służąca, która w ten sposób chciała siebie i swego narzeczonego zbogacić.

Morał: Niechaj panie baczą na „pomocnice gospodarcze", które biorą do swych mieszkań.

Pierwszy dzień świąt upłynąłby zapewne jak zwykle, tylko na przeładowaniu żołądka różnemi specjałami, gdyby nie zaelektryzowało naszą publiczność iście stołeczne wydarzenie.

Oto w mieszkaniu pewnego znanego młodego kupca p. S. zastrzeliła się tancerka Zofja Skowronówna, która znajdowała się w tem mieszkaniu z przyjaciółką Kizerówną.

Mieszkanie to opuścił na chwilę właściciel ze znajomym adwokatem, a kiedy wrócił, znalazł już trupa swej przyjaciółki.

Rewolwer znaleziono w torebce p. Kizerówny, która twierdzi, że go schowała, bojąc się, że skoro p. S. wróci, również z rozpaczy się zastrzeli.

Dziwną tą sprawą zajęła się policja, pozostawiając w więzieniu śledczem p. Kizerównę.

Dancing towarzyski.

odbędzie się staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w salach kasynowych w sobotę 7 kwietnia. Początek o godz. 7 wieczór.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków tarnowskiego Koła TSL.

odbędzie się w niedzielę dnia 8 kwietnia 1934 w sali kinoteatru „Marzenie" przy ulicy Staszica o godz. 10.30 przed południem.

W razie braku statutowo określonego kompletu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 11 przed poł. bez względu na ilość członków.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4) Wybór połowy członków Zarządu (paragraf 38 statutu TSL.).
5) Wybór 5 członków Komisji rewizyjnej (par. 48 lit. b statutu TSL.).
6) Wybór delegatów na Walny Zjazd TSL. (par. 48 lit. c statutu TSL.).
7) Wnioski i interpelacje (zgłoszone na 5 dni do Zarządu Koła par. 52 statutu TSL.).

Julj. Soholewski sekretarz. **Stan. Syrowy** przewodn.

Nowy Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

W ubiegłym miesiącu odbyło się w sali Magistratu pierwsze Walne Zgromadzenie miejscowego Koła Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. W zebraniu tem wzięli udział reprezentanci władz oraz związków pokrewnych, ponadto delegaci zarządu okręgowego związku z Krakowa.

Przemówienie programowe wygłosił p. Leon Holzer z Krakowa, który w sposób obrazowy i piękny przedstawił zasady ideowe i organizacyjne związku.

Po przemówieniach obecnych gości wybrano zarząd, w skład którego weszli: prezes Dr J. Merz, wiceprezes Dr B. Speiser, sekretarz Juljusz Margulies, skarbnik Salo Gelb, oraz członkowie Dr E. Szalit i Dr A. Oberlaender.

Sekretarjat związku urzęduje tymczasowo codziennie od godz. 18 do 19 przy ul. Wałowej 18, I. piętro.

Kiedy może być wniesioną skarga o eksmisję.

Jednym z ustawowych warunków rozwiązania najmu z powodu zalegania komornego jest uprzednie upomnienie o zapłatę komornego.

Oto jak się przedstawia ta sprawa w świetle orzeczeń Sądu Najwyższego.

Upomnienie o zapłatę dwóch zaległych rat komornego musi nastąpić przed wniesieniem skargi; skarga nie może go zastąpić (Orzecz. Rw. 1377/26).

Art. 11 p. 2 a) ustawy o ochr. lok. przewiduje upomnienie o zapłatę w miejscu zamieszkania lokatora; zgłoszenie się imieniem najmodawcy po komorne stróża domu lub innej osoby(bez właściwego kwitu po odbiór komornego, nie czyni zadość wymaganiom art. 1247 kod. cyw. (Orz. I. C. 1506/25).

Jeżeli w pisemnem wypowiedzeniu sądowem wypowiadający najem na zasadzie art. 11 liczba 2 a) ustawy o ochronie lokatorów nie podał, że lokatora o czynsz upomniał, to wypowiedzenie takie nie zawiera w sobie ważnej przyczyny wypowiedzenia, bo ważna przyczyna wypowiedzenia z tego artykułu wymaga niezapłaty mimo upomnienia. Uzupełnienie tego braku na rozprawie jest niedopuszczalne (Orz. Rw. 2419/27, Rw. 2246/28).

Jeżeli lokator zalega z ratami za marzec

i kwiecień, a nie był upomniany przynajmniej raz w marcu lub w kwietniu o zaległość za te miesiące lub chociaż za jeden z nich, to skarga wniesiona w maju bezpośrednio po upomnieniu jest przedwczesna. (Orz. Rw. 1469/27).

Upomnienie o zapłatę czynszu nie musi być skierowane do rąk własnych lokatora, jeżeli lokator wydalił się z mieszkania, nie zawiadamiając właściciela o swoim nowym adresie. Lokator wie, że pozostaje w stosunku umowy najmu i że jest obowiązany z tej umowy do opłacenia miesięcznie czynszu pod rygorem rozwiązania umowy, przeto w zaniedbaniu zawiadomienia o swym nowym adresie i nieuregulowaniu dalszego czynszu, leży świadome naruszenie obowiązków umownych. (Orz. Rw. 2222/28. Rw. 1753/28).

Wiosna idzie.

Dosyć mamy zimy. Tak nam już obrzydły futra (nawet te najkosztowniejsze) i kapelusze i buty i przyniszczone rękawiczki.

Pierwsze promienie cieplejszego słońca, pierwszy podmuch wiosennego wiatru, jeszcze nas bardziej utrwalają w tem samopoczuciu.

Dopytujemy się więc o materjały wiosenne, oglądamy kapelusze i wypatrujemy rewij. A tymczasem dowiadujemy się, że królem letniego sezonu będzie len. Są bardzo ładne lniane tkaniny w kolorze naturalnym, kolorowe, a nawet przerabiane. Powstaną z nich nietylko suknie, ale i palta i kostjumy. Dla dodania ciepła można je podbić wełną. To ostatnia fantazja mody.

Fantazją — mile widzianą — będą kwiaty na kapeluszach. To takie bardzo kobiece. Kapelusze przybrane suto z przodu, podpięte bardzo wysoko z boku, albo otoczone kwiatowym wianuszkiem.

Motywy kwiatowe przerzucają się na materjały. Organdyny, krepony, jedwabie są niemi zupełnie zarzucone. Bardzo to ładne i harmonizuje z tłem lata. Oczywiście trzeba dobierać odpowiednie fasony lekkie, powiewne, z falbanami.

Rewję

bardzo udatną urządziło Stow. „Gwiazda" w drugi dzień Świąt, tj. w poniedziałek dnia 2 kwietnia przy wypełnionej po brzegi sali Po raz drugi będzie wystawiona rewja w niedzielę dnia 15 kwietnia br.

Kłopoty wiosenne „Pani Domu".

Każde niemal zagadnienie w domu może się stać „największym kłopotem"; a że w domu mamy męża, dzieci i służbę, obiad, meble i kwiaty, przyrządy, wiosnę i... piegi, czyli tych „największych" kłopotów conajmiara, stąd zrozumiały frasunek i zapracowanie młodej lub niezaradnej jeszcze pani domu. Temi wszystkiemi kłopotami zajmuje się numer kwietniowy ilustrowanego miesięcznika „Pani Domu".

„Dziecku w wieku szkolnym" poświęcono obszerny artykuł.

Praktykantki w miejskich gospodarstwach domowych. Oto artykuł bardzo ciekawy p. Siemieńskiej.

Dbałość o estetykę naokoło siebie nakazuje także dbałość o własną urodę. Wrogiem urody są piegi, wobec czego niezmiernie pożyteczny na pierwsze dni słoneczne jest artykuł, jak usuwać piegi i jak im zapobiegać.

A że dobra i urozmaicona kuchnia to grunt, więc pane domu mogą wprowadzić nowe potrawy dzięki przepisom, które numer zawiera.

Poza tem znaleść można w numerze kwietniowym wiele ciekawych wiadomości, które z przyjemnością przeczyta każda nowoczesna kobieta.

Cena numeru 1.10 zł. Do nabycia w kioskach gazetowych, w „Ruchu" i księgarniach. Adres administracji: Warszawa, Nowy Świat 9.

RZECZY PRAKTYCZNE

Odświeżamy ubranie.

Aby zapobiec skórczeniu się ubrania, należy je prać w letniej wodzie z rozgotowanem mydłem. Ubranie kolorowe należy płókać letniej wodzie w octem (na trzy litry wody jedna czwarta litra octu), następnie dokładnie wyżąć przez ręcznik, ułożyć równo na stole i wałkiem od ciasta dobrze wycisnąć pozostałą wodę. Nakoniec powiesić je trzeba na wieszaku w przewiewnem miejscu.

Ubranie wełniane, błyszczące od częstego użytku, należy prasować przez wilgotną ściereczkę, poczem odjąwszy ją, dokładnie wyszczotkować, aby straciło połysk.

Materjały welwetowe i aksamitne zwilżamy wodą po lewej stronie, dokładnie prostujemy (nie rozciągamy!) i prasujemy wolno w powietrzu. Naturalnie musi nam w tem pomóc druga osoba.

Trzeba zwrócić uwagę, aby materjały były prasowane wzdłuż nitek.

Wełniane ubranie można nie prać, tylko wyczyścić panamą (myd-y likier). Przedewszystkiem ubranie dokładnie wytrzepać z kurzu, a następnie czyścić równemi pociągnięciami szczotką maczaną w letniej panamie.

Materjały jedwabne i żorżetowe pierzemy w benzynie, wycieramy do sucha ręcznikiem i rozkładamy na płótnie. Należy to robić zdala od ognia. Następnie rozwieszamy je w oknie, aby straciły przykry zapach.

Berety, po upraniu w rozgotowanem mydle, nakładamy na płaski talerz, średniej wielkości, aby nabrały prawidłowego kształtu.

Pończochy jedwabne powinno się prać w zimnej wodzie, gdyż od gorącej tracą połysk i łatwo się drą. Nie należy ich nigdy prasować.

Rękawiczki z materjału lub zamszowe po upraniu w wodzie z mydłem należy „nadmuchać" i rozprostować palce ołówkiem, a potem „nawlec" dziurkami zapięcia na sznurek.

Krawaty czyścimy benzyną; dopiero po pewnym czasie prasujemy je przez płócienną ściereczkę.

Obuwie, które straciło swą istotną barwę przez ciągłe używanie pasty, należy wymyć benzyną, poczem dopiero normalnie oczyścić. Obuwie z płótna i gumy (kalosze, pantofle tenisowe) śmiało myjemy w letniej wodzie szczoteczką z mydłem. Gumę nacieramy tłuszczem, aby nabrała połysku.

Wszyscy do Szkokholmu, do uroczej stolicy Szwecji na XXVI. międzynarodowy kongres esperantystów.

Wszechświatowy Kongres Esperantystów odbędzie się w tym roku od 4 do 11 sierpnia w Sztokholmie, t. zw. „Wenecji Północy".

Położenie tego miasta porównują z położeniem Konstantynopola, a wjazd od morza Bałtyckiego stawiano na równi z wjazdem od rzeki św. Wawrzyńca do Sidney i różnych wód japońskich. Szwedzi sami nazywają swoją stolicę, mającą wraz z przedmieściami 500.000 mieszkańców „Królem Melaru", ale ta pochlebna nazwa nie jest zupełnie słuszna, gdyż Sztokholm jest równocześnie królem Morza Bałtyckiego, albowiem leży na wyspach i półwyspach na jeziorze Melar i jego ujściu do morza Bałtyckiego. Dookoła tego ujścia leży centrum miasta, przedewszystkiem godne uwagi cudzoziemca.

W nielicznych wielkich miastach spotyka się takie bezpośrednie przejście z zabudowanych do wolnych przestrzeni, do natury i to takiej urozmaiconej przyrody, jak woda, wzgórza, szczyty skaliste i las, pokrywający raz ląd stały, to znów wysepki.

Sztokholmczycy i wogóle Szewdzi przywiązują wielką uwagę do komfortu.

Należy wiedzieć, że Sztokholm jest największym szwedzkim portem przywozowym, a Gotenberg zaś zajmuje pierwsze miejsce portu wywozowego.

I znowu na XXVI. światowym kongresie esperanckim będziemy mieli okazję przekonać wszystkich o żywotności i świetnej przyszłości esperanta dla ludzkości, a przytem zapoznać z przepięknym Sztokholmem.

A zatem jedźmy na międzynarodowy esperancki kongres do Sztokholmu, do uroczej Szwecji, bo kto tam pojedzie, nietylko nie będzie żałował, ale będzie niezawodnie zadowolony.

Zbiórka.

Dnia 25 marca br. odbyła się staraniem Koła Opieki przy szkole im. Król. Jadwigi w Tarnowie zbiórka na dożywianie i odzież dla ubogich uczennic tej szkoły. Dochód wynosi 309 zł. 53 gr.

Ze zbiórki na F. S. P. Z.

Komitet Wykonawczy dla akcji „Funduszu Szkół Polskich Zagranicą" podaje zestawienie z zebranych funduszów na powyższy cel.

Dochód ze zbiórki ulicznej	155 zł. 30 gr.
Dochód z list składkowych	262 zł. 40 gr.
Dochód z urządz. przedst. kin.	99 zł. 74 gr.
Razem dochód	517 zł. 44 gr.

Komitet wykonawczy dziękuje równocześnie wszystkim, którzy przyczynili się do zebrania powyższych funduszów.

Za Komitet Wykonawczy:

J. Sokołowski, A. Zarzycki, M. Witek, J. Świerczek.

Święcone

dla swych członków i zaproszonych gości urządza w niedzielę dnia 8 kwietnia br. o godzinie 6.30 wieczór Stowarz. chrześć. rękodz. „Gwiazda" w Tarnowie.

Humor.

Fachowcy.

— Robota pali mi się w ręku! — powiedział pewien pracownik monopolu tytoniowego, trzymając w ręku papierosa.

— Va banque! — powiedział kasiarz, włamując się do banku.

Za drogo.

Ojciec, przeglądając kepską cenzurę szkolną syna:

— Nie przypuszczałem, że tak drogo będzie mnie kosztowała twoja nauka.

Komornik II-go rewiru
Sądu grodzkiego w Mielcu
Dnia 24 marca 1934.
II. Km. 251/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik II-go rewiru Sądu grodzkiego w Mielcu, zamieszkały w Mielcu na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że na wniosek wierzycielki Fundacji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich odbędzie się dnia 6 kwietnia 1934 r. o godzinie 10 przed południem w mieszkaniu dłużnika Józefa Rydla, dzierżawcy folwarku w Woli mieleckiej, publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

1 buhaja, 28 krów, 9 jałówek, 4 wołów młodych, 5 cieląt starszych, 6 cieląt młodych, 8 wołów roboczych, 3 wołów starych do opasu, 39 koni, jednej młocarni parowej, jednego młynka do czyszczenia zboża, jednego tryjeru, jednego sortownika do ziemniaków, jednej buraczarki, dwóch siewników, dwóch kopaczek do ziemnia-

ków, dwóch żniwiarek, dwóch kosiarek, dwóch grabiarek, jednego kieratu z sieczkarnią, 8 pługów dwuskibowych, 6 pługów jednoskibowych, 3 kultywatorów, 4 bron kłuczy, jednej brony posiewnej, 10 wozów, jednej linijki (wózka), jednych sani, 2 walcy talerzowych, jednego walca gładkiego, jednego walca dłutowego, 5 gracowników i płużków, 32 chomont, 15 ctn. metr. pszenicy, 20 ctn. metr. jęczmienia, 16 ctn. metr. żyta, 440 ctn. metr. ziemniaków, 200 ctn. metr. buraków i 30 ctn. metr. owsa, — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Dąbrowski, komornik.

OBWIESZCZENIE
Ministerstwa Opieki Społecznej.

Wobec wejścia w życie w dniu 1 września 1933 r. umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem, która zapewnia wzajemne korzyści obu krajom, każdy robotnik i pracownik umysłowy polski, który kiedykolwiek płacił w Niemczech składki do ubezpieczenia inwalidzkiego, górniczego, czy też ubezpieczenia pracowników umysłowych i któremu nie przyznano dotąd renty z Niemiec, a który wrócił z Niemiec do Polski po 1916 r. (względnie o ile wrócił na Górny Śląsk po 1921 r.), powinien czemprędzej zgłosić się pisemnie lub osobiście do następujących instytucyj polskich (zgłoszenie takie nie wymaga wnoszenia żadnych opłat):

o ile opłacał składki do ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) — do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie;

o ile opłacał składki do ubezpiecznia górniczego (knappschaftliche Versicherung) — do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach;

o ile opłacał składki do ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung): o ile mieszka na Górnym Śląsku — do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie; o ile mieszka poza Górnym Śląskiem — do Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.

Wraz ze zgłoszeniem zainteresowani winni przesłać lub złożyć osobiście powyższym instytucjom polskim wszystkie dokumenty, dotyczące ubezpieczenia w Niemczech (karty kwitowe i t. p., o ile chodzi o górników — zaświadczenia z kopalń o zwolnieniu z pracy), informując jednocześnie o terminie przyjazdu do Polski i o tem, czy po powrocie byli ubezpieczeni w Polsce.

Wyżej wymienione instytucje polskie rozpatrzą dokonane ustnie lub pisemnie zgłoszenia i o ile stwierdzą, że osoby zainteresowane wypełniają warunki przewidziane w umowie, poczynią odpowiednie kroki, aby osoby te odzyskały prawa nabyte przez opłacanie składek w Niemczech.

Po odzyskaniu w ten sposób praw, osoby te będą mogły — o ile staną się niezdolnemi do pracy lub osiągną wiek starczy (oraz w razie ich śmierci członkowie ich rodzin) — uzyskać rentę niemiecką, którą będą otrzymywały również w razie pobytu w Polsce.

Zainteresowane osoby winny zgłosić się do polskich instytucyj ubezpieczeń społecznych w jak najkrótszym czasie. Osoby, które zgłoszą się do tych instytucyj po 1 sierpnia 1934 roku, mogą utracić bezpowrotnie możność odzyskania swych praw ze względu na spóźnione zgłoszenie się.

Osoby, które mają już przyznane renty niemieckie, lecz nie otrzymują ich z powodu pobytu w Polsce, będą je mogły otrzymywać obecnie. Osoby te winny niezwłocznie zwrócić się do wymienionych wyżej instytucyj ubezpieczeń społecznych, celem upewnienia się, czy i jakie kroki należy poczynić dla otrzymania tej renty.

Ministerstwo Opieki Społecznej.

Warszawa, w styczniu 1934 r.

ZARZĄD MIASTA TARNOWA.
Nr. II. Opł. — 1/1/34. *Tarnów, dnia 24 marca 1934.*

Obwieszczenie
o ulgach dla płatników opłaty na cele czyszczenia miasta i wodociągowej.

Celem stworzenia premji dla punktualnych płatników najważniejszych opłat miejskich, Zarząd miejski w Tarnowie uchwalił przyznać **obniżkę opłaty:**

1) na cele czyszczenia miasta,

2) ryczałtowej za używanie wody na cele gospodarstwa domowego, tym płatnikom, którzy kwartalne raty tych opłat przypadające do zapłaty pomiędzy 1 kwietnia a 31 grudnia 1934 r. zapłacą w całości w terminach oraz w dniu 31 grudnia 1934 r. nie będą mieli żadnych zaległości z tego tytułu za lata poprzednie.

Obniżka ta wynosić będzie 1/3 część 331/3% raty kwartalnej wspomnianych opłat, przypadającej do zapłaty w I. kwartale roku kalendarzowego 1935.

Z obniżki tej mogą korzystać również płatnicy, którzy wnieśli odwołania lub prośby o zmiejszenie opłat, byleby do czasu załatwienia ich próśb (odwołań) terminowo płacili wymierzone opłaty, przyczem w razie uwzględnienia odwołania (prośby) kwoty nadpłacone będą potrącane przy następnych ratach.

Informacyj udziela naczelnik Oddziału Skarbowego Zarządu miejskiego (ul. Bernardyńska, biuro Nr. 6).

Tymczasowy Prezydent Miasta
Jan Milanicz m. p.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.